

OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi raz na miesiąc.

Redaguje

Biuro Związku.

Redakcyja i Administracyja

Lwów, ulica Stryjska 1. 4.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: Chwila obecna — a kasy oszczędności — Otwarcie miejskiej kasy oszczędności we Lwowie. — Szkolne kasy oszczędności. — Własność prywatna na wypadek wojny. — Notatki: Posiedzenie Wydziału Związku gal. kas oszczędności. Bank austro-węgierski. — Konkurs. — Podniesienie kursu papierów. — Państwowy zakład ubezpieczeń we Włoszech. Międzynarodowy kongres izb handlowych i przemysłowych. — Rucho wkładek we wrześniu 1912. — Inseraty.

Chwila obecna a kasy oszczędności.

Ostatnie wypadki polityczne i wybuch wojny na Bałkanach, wywołały silne zaniepokojenie między publicznością i to nie tylko między publicznością biorącą udział w grze giełdowej — ale także między tymi, którzy swe oszczędności lokują w bankach kasach oszczędności i innych instytucjach finansowych.

Zaniepokojenie to powtarza się ilekroć tylko horyzont polityczny jest zachmurzony. Przypominamy, że przed laty trzema, gdy z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny zdawało się, iż wybuchnie wojna między Austrią i Serbią, wycofywano wkładki z banków i kas oszczędności, niemal w całej Austrii, gdyż rozpowszechnione było błędne mniemanie, że rząd w razie wojny zabierze fundusze banków i kas oszczędności na pokrycie kosztów i wydatków wojennych. Pogłoski takie rozpowszechniano przeważnie pośród warstw mniej oświeconych — a z nastroju tymi pogłoskami stworzonego korzystały elementy, którym zależało na tem, aby gotówka, złożona najbezpieczniej w kasach, została z nich wycofana i w obieg puszczona. — I trzeba było dopiero energicznego wystąpienia ówczesnego ministra skarbu Dra Bilińskiego, który z trybuny parlamentarnej uroczyście tym pogłoskom zaprzeczył. Zdaje nam się, że będzie na czasie na tem miejscu całą tę ówczesną enuncyacyę ministra skarbu przytoczyć.

Enuncyacya ta brzmi:

„W wielu krajach austriackich a mianowicie nie tylko po wsiach lecz w wielu miastach, rozpowszechniono pogłoski, iż państwo na wypadek wojny te wkładki w Kasach Oszczędności po prostu skonfiskuje, zabierze i użyje ich na koszt wojny. Jakże niesłychaną jest podobna pogłoska.

Obecnie nastąpił okres bardzo niebezpiecznych runów na Kasy Oszcz. w rozmaitych krajach koronnych w Austrii. Nie chcę tutaj omawiać kwestyi wojny. Jak sądzę, istnieje uzasadniona nadzieja, że nie przyjdzie do wojny, chcemy spodziewać się, iż pokój będzie utrzymany. Lecz nawet w ostatecznym wypadku, gdyby do wojny przyjąć miało, muszę powiedzieć, że wstydzić się, iż nasza ludność o rządzie swej ojczyzny żywi takie nadzwyczaj poniżające mniemanie.

Przecież wiadomo, że w razie wojny, nawet gdy nieprzyjaciel kraj obsadzi, prywatne mienie u-

ważane jest i ochraniajane jako świętość. Jakżeż można choćby na chwilę przypuścić, iż własność prywatna własnych obywateli może być poprostu zabrana wbrew wszelkim ustawom i prawom. Jest to tak dziecinne, tak niepojęte, że faktycznie przyjąć należy, iż są jacyś agitatorzy, którzy mają interes w szerzeniu podobnych bajek.

Chciałbym prosić, aby nie powoływano się na giełdę; z giełdą to nic niema wspólnego, że agitatorzy ubogim ludziom mającym wkładki w Kasach oszczędności, powiadają: „Idźcie prędko, wybierajcie swoje wkładki, ponieważ rząd je chce zabrać!“ Nie znajdujemy się w różowem położeniu finansowem, ale z tego nie wynika, ażeby nasze państwo tak było ubogie, by do takich środków miało się uciekać. Nie jesteśmy ubogim krajem i gdyby państwo znaleźć się miało w niebezpieczeństwie, jestem przekonany, że ta Izba da wyraz ofiarności ludów i uchwali państwu te środki do rozporządzenia, jakich ono dla ochrony swoich interesów potrzebuje. Pozwólcie, że nie tylko imieniem rządu ale imieniem tych wszystkich, którzy godzą się na me słowa, złożę oświadczenie: Nigdy i przynigdy nie może się coś podobnego stać, aby austriacki rząd wyciągnął rękę po cudze mienie, które dla nas jest świętością. Wkładki w Kasach Oszczędności są całkiem bezpieczne i pozostaną zupełnie bezpieczne i nienaruszone bez względu, czy utrzymany będzie pokój, czy wybuchnie wojna. Ci którzy wkładają pieniądze, nie mają najmniejszego powodu wyjmować wkładek z Kas Oszczędności. Spodziewam się, że gdy to oświadczenie rządu wspólnie z parlamentem nadejdzie do krajów właściciele mniejszych i większych wkładek czuć się będą uspokojeni i że unikniemy wtenczas runu, który dla całej ludności sprowadzić może największe nieszczęście i że na ten polu przynajmniej powróci spokój i porządek“.

Ryłoby rzeczą nader porządowaną, aby to oświadczenie rządu, wypowiedziane w formie tak kategorycznej doszło do wiadomości jak najszerszych warstw, zwłaszcza nieuwiadomionych i dających chętny posłuch pogłoskom, choćby najnieprawdopodobniejszym.

Byłoby dalej rzeczą wskazaną aby Zarządy kas oszczędności, władze gminne i powiatowe, kler, nauczycielstwo i wszyscy ludzie dobrej woli w sposób odpowiedni starali się pouczyć i uświadomić ludność że nawet na wypadek wojny, wkładkom w kasach oszczędności nie grozi żadne niebezpieczeństwo i że

wszystkie przeciwne pogłoski są nie tylko czczym i bezpodstawnym ale wprost zbrodniczym i na szkodę społeczeństwa i najuboższych warstw, obliczonym wymysłem.

Jest dalej obowiązkiem wszystkich wyżej wymienionych czynników z jak największą energią starać się dotrzeć do źródła, skąd takie pogłoski wychodzą a ich autorów ścigać bez litości w drodze karno sądowej. — Należy dalej już dziś w sposób odpowiedni pouczyć ludność, że właśnie na wypadek wojny i wszelkich zaburzeń politycznych najbezpieczniejszym schowkiem dla rozporządzałnej gotówki są kasy oszczędności, jako instytucye nie wdające się w wir żadnych spekulacyi, lokujące wszystkie wkładki w wartościach pupilarnych ponadto zaś jako instytucye, mające po za sobą tak potężny czynnik, jakim jest gwarancya kraju, powiatów i gmin.

Toby były mniej więcej środki przewencyjne. Wojna która się toczy na Bałkanie nie pozostanie bez wpływu na stosunki pieniężne austriackie. Bałkan bowiem był jednym z najważniejszych odbiorców produktów austriackiego przemysłu, — wybuch zaś wojny będzie musiał na tem polu wywołać silny zastój, zmniejszy się produkcya, zmniejszą się zarobki, ustanie lub przynajmniej zmaleje ruch w licznych fabrykach i różnych gałęziach przemysłu — a to wszystko musi także wyrzucić pewien wpływ na kasy oszczędności. Ubytek zarobków zmusi warstwy pracujące do poratowania się oszczędnościami, złożonemi w kasach oszczędności.

Kasy zatem już dziś przypuszczają mogą, że wkładki, może nawet nie z obawy o ich bezpieczeństwo lecz z rzeczywistej potrzeby będą wycofywane i dlatego winny stosunek w lokacyach tak uregulować, by nie znalazły się w kolizyi, a więc powinny mieć znaczną ilość lokacyj ruchomych, łatwo zrealizować się dających, tak by żądania wkładających o wypłatę wkładek o ile możności gładko były zaspokajane.

Należy się zastanowić jeszcze nad kwestyą, czy w czasach takiego napięcia nerwowego powinny kasy wszystkie wkładki wypłacać bez wypowiedzenia, ewentualnie za eskontem, czy też korzystać z prawa przysługującego im na mocy statutów i żądać poprzedniego wypowiedzenia. Rozstrzygnięcie tej kwestyi należy pozostawić zarządowi każdej kasy z osobna i stawianie jakichkolwiek norm byłoby nie na miejscu. Na decyzję w tym względzie wpłynąć musi przedewszystkiem dokładne zbadanie lokalnych przyczyn skłaniających klientelę do wycofania wkładek, a następnie zbadanie jakie sfery najbardziej wkładki wycofują, wreszcie dokładne zastanowienie się czy żądanie wypowiedzenia nawet dla niższych kwot, nie wywoła jeszcze większego zaniepokojenia.

Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że kasy korzystając z prawa żądania wypowiedzenia, w bardzo licznych wypadkach mogą klientów uchronić od poważnych strat a nawet od utraty kapitału wycofanego z kasy oszczędności. Ta zatem sprawa w każdej kasie musi być indywidualnie rozpatrzona, a zarządom tych instytucyi, znającym dokładnie stosunki lokalne, klientelę wkładkową, nie przyjdzie z trudnością obrać tę drogę, która i w interesie stron i w interesie kasy będzie najwłaściwszą.

Następnie powinny kasy stać ze sobą w ciągłej relacyi. W ostatnich czasach właśnie mieliśmy dowody, że nie we wszystkich kasach oszczędności w Galicyi wycofywano wkładki z powodu pogłosek wojennych, w znacznej bowiem liczbie kas ruch był nie tylko zupełnie normalny ale nawet ze znaczną przewyżką wkładek nad zwroty. Wzajemny kontakt

między kasami, właśnie w czasach takiego zaniepokojenia byłby bardzo pożądanym. Kontakt ten mógłby być bardzo łatwo utrzymany za pośrednictwem Związku, który mógłby utrzymać stałą ewidencję nawet codziennego ruchu wkładek i zwrotów w poszczególnych kasach i pośredniczyć we wzajemnej lokacyi między kasami.

Otwarcie miejskiej kasy Oszczędności we Lwowie.

Dnia 26. października r. b. odbyło się uroczyste otwarcie miejskiej kasy oszczędności we Lwowie, przy udziale prezydium miasta, reprezentanta rządu, członków Wydziału nowej kasy, komitetu cenzorów i licznych członków rozwiązanej Rady miejskiej. Pierwszy przemówił p. Edm. Riedl jako przewodniczący dyrekcji miejskiej kasy oszczędności, skreślił historję zabiegów reprezentacyi miasta około założenia tej instytucyi i zapewnił, że będzie staraniem Zarządu kasy, aby w niedługim czasie mógł powstać przy niej tak potrzebny dla ludności miasta Lwowa miejski Zakład zastawniczy.

Po p. Riedlu przemówił prezydent miasta p. Józef Neumann, a przedstawivszy cele i zadania jakie przypadają nowo założonej instytucyi do spełnienia w obec swojskiego przemysłu, rękodziela i handlu, zwrócił się za prośbą do ks. prałata Lenkiewicza o poświęcenie lokalu nowej instytucyi i pobłogosławienie prac, jakie ją czekają.

Po odprawieniu kościelnych ceremonij i po poświęceniu całego lokalu przemówił ks. prałat do zebranych a życząc w serdecznych słowach powodzenia nowej instytucyi, wyraził nadzieję, że praca jej będzie skierowaną na pożytek mieszkańców miasta i okolicznej ludności.

Na tem ceremoniję otwarcia miejskiej kasy zakończono.

Tak więc z dniem 26. listopada r. b. miejska kasa oszczędności weszła w życie i z dniem tym rozpoczęła swą działalność. Instytucyą tę, witamy szczerze i życzymy jej serdecznie szybkiego i zdrowego rozwoju i powodzenia, jako nowej placówce na polu pracy ekonomiczno-społecznej. Otwiera się przed nią nader szerokie pole owocnej działalności, a sądząc z życzliwości, z jaką otwarcie tej instytucyi powitano, z usilnych starań i zapobiegów tyloletnich, skierowanych do jej założenia, można mieć nadzieję, że w niedługim czasie zajmie ona bardzo poważne stanowisko wśród krajowych instytucyi finansowych, zwłaszcza że opartą jest o gwarancję jednego z najsilniejszych finansowo miast monarchii.

Zarząd miejskiej kasy oszczędności stanowi Wydział, do którego wchodzi: pp. Józef Neumann prezydent miasta jako przewodniczący Wydziału, tudzież wiceprezydenci Dr Tadeusz Rutowski i Dr. Leonard Stahl a nadto jako członkowie: Dr. Ernest Adam, Angelo Bartoń Jakób Beiser, Stanisław Ciuchciński, Dr. Tadeusz Dwernicki, Bolesław Lewicki, Edmund Philipp, Wincenty Rawski, Edmund Riedl, Adam Schneider Józef Wczelak i Dr. Stanisław Zakrzewski.

W skład Dyrekcji wchodzi: pp. Edmund Riedl jako przewodniczący i pp. Bolesław Lewicki i Wincenty Rawski.

Komisję kontrolującą składają pp. Dr. Ernest Adam, Angelo Bartoń i Józef Wczelak.

Urzędującym dyrektorem został mianowany p. Dr. Feliks Merunowicz, były dyrektor kasy oszczędności miasta Sambora.

W skład grona urzędników wchodzi pp. Jan Mindowicz, buchalter, Artur Grolle kasyer Z. Gubrynowicz likwidator i dwie siły pomocnicze. Syndykem

kasy mianowany został p. Dr. Bronisław Ostaszewski, adwokat krajowy

Jako cenzorowie fungować będą pp. J. Demeter, S. Getritz, S. Hoefflinger, J. Kotowicz, J. Kroch, Z. Krykiewicz, D. M. Liptay, K. Mrówczyński, A. Piller, M. Rappaport, L. Szafranski, Szpondrowski, M. Wolisch i L. Winiarz.

Szkolne kasy oszczędności.

Od p. Bolesława Hanuli, profesora szkoły wydziałowej w Przemyśle otrzymujemy następujące pismo: Dawno już poruszono u nas myśl utworzenia szkolnych kas oszczędności. Poruszono tę kwestyę w odczytach i artykułach dziennikarskich, ale nikt o ile się nie myłę nie wspomniał o tem, że pierwszym który w Galicyi głosił o tej wielkiej idei oszczędności wśród dziatwy szkolnej, żył i pracował w Przemyśle w charakterze profesora gimnazjalnego. P. Jerzy Herwot, on to pierwszy który zrozumiał czem jest dla narodu dziatwa i jak się ją wychowa, takich obywateli będziemy mieli. Było to jeszcze w 1879, tyle lat potrzeba było ażeby myśl z zachodu przyniesiona przez tego pedagoga była zrozumianą i przeprowadzoną. Bo jeżeli rozważymy, jak potężny wpływ ta instytucja na narody i społeczeństwa wywiera, jak potężnym jest czynnikiem w wychowywaniu, dziwić się zaprawdę potrzeba, że sprawa ta tak długo u nas była w uśpieniu.

Pierwszą szkolną kasę oszczędności założono w Niemczech w Apolda w r. 1833. W następnych latach założono w Belgii, Francji, Anglii, Włoszech i Węgrzech, a później prawie we wszystkich cywilizowanych krajach.

U nas istnieją kasy szkolne na systemach znaczkowych (pocztowe i Raiffeisenowskie) i Związku galic. kas oszczęd. System Związku galic. ma tę wyższość nad innymi, że opiera się na zasadzie bezwzględnego zaufania ucznia, który swoją oszczędność składa na ręce nauczyciela.

Na tej podstawie opierając się, założyłem szkolną kasę na systemie Związku galic. kas oszczęd. w szkole wydziałowej im. Ces. Franciszka Józefa I. w Przemyśle. Po otrzymaniu informacji szczegółowych od Związku gal. kas oszczędności postanowiłem ogłosić w pismach, jak prosperują kasy założone na systemie wypr. przez Związek galic. Chciałem jak najdokładniej przedstawić, ale niestety było to nie możliwe z powodu, że Związek wydał druki do licznych kas jemu podległych, a te na własną rękę mogły oddawać szkołom. Dlatego ograniczyłem się li tylko do korespondencji szkół, które zwróciły się do Związku galic. A te są:

Przy gimnazjum w Przemyśle na Zasaniu założono kasę w roku 1908. Liczba oszczędzających jest 259. Wkładki uczniów wynoszą po koniec czerwca b. r. 3758 k. 28 h. Dotychczas wypłacono oszczędności 963 koron.

W gimnazjum w Samborze istnieje kasa od dnia 1. stycznia 1908. Stan w dniu 14. czerwca b. r. przedstawiał 2991 k. 74 h. Na filii w Samborze w r. szk. 1911/12 dotąd złożyło swe oszczędności 155 uczniów.

We Lwowie przy gimnazjum VIII. powstała kasa, dnia 11. kwietnia 1912. Stan do 30. września b. r. wynosił 861 k. 24 h.; ilość członków 294.

W Stanisławowie w szkole realnej założono 19. kwietnia 1912 r. Ilość członków 324. Zainteresowanie młodzieży znaczne. Ogólna suma z dniem 30. września b. r. wynosiła 744.27 k. W gimnazjum IV. we Lwowie założono kasę szkolną 1. kwietnia 1912 r. Do kasy przystąpiło 175 uczniów na 340 t. zn. około 50%. Suma wkładek wynosi obecnie 351 k. 63 h.

Szkolna kasa w Śniatynie przy szkole realnej powstała dopiero w bieżącym roku szk. Na 244 uczniów należy do kasy 160 członków, którzy razem złożyli 128 koron. Zainteresowanie jest znaczne; ponieważ jednak młodzież niezamożna dlatego składki małe.

W gimnazjum V. we Lwowie istnieje kasa od 15. września b. r. Ilość składających we wrześniu wynosiła 162. Wszyscy razem złożyli w drugiej połowie września 64.58 k. W gimnazjum realnym w Skalacie wprowadzono kasę 7. września b. r. Zakład liczy 103 uczniów z tych 36 złożyło we wrześniu 23.28 k.

Szkola wydziałowa im. Ces. Franciszka Józefa I. w Przemyśle posiada kasę od 28. maja b. r. Początki bardzo dobrze się zapowiadają i pozwalają spodziewać się pomyślnego jej rozwoju. Stan kasy do 30. września wynosił 194.93 k. Na tę sumę wydano 138 książeczek wkładek.

Wprowadzono jeszcze kasy szkolne w Zakładzie SS. Nazaretanek we Lwowie i w gimnazjum Kołomyi, Strju, Sokalu, Brzozowie i Tłumaczu.

Z tego zestawienia widzimy, że szkolne kasy oszczędności, mogą przy pomocy pedagogów zbawienie działać — a więc i w całym kraju przyjąć się powinny.

Własność prywatna na wypadek wojny.

Jak na innem miejscu piszemy „za każdym razem, ilekroć horyzont polityczny jest choćby nieco tylko zachmurzony i grozi jakimiś poważniejszymi zakłóceniami, powstaje silne zaniepokojenie objawiające się wycofywaniem wkładek z kas oszczędności i banków. Przyczyniają się do tego bez kwestyi niczem nieuzasadnione pogłoski, że na wypadek wojny rząd zabierze fundusze złożone w bankach i kasach oszczędności na cele wojenne.

Z powodu zaniepokojenia, wywołanego w ostatnich czasach temi pogłoskami pojawił się w „Gazecie narodowej“ artykuł p. Dra Tadeusza Grodyńskiego, który zasługuje na szczególniejszą uwagę i rozpowszechnienie wśród najszerszych warstw ludności. Artykuł ten brzmi:

Utarło się zapatrywanie, że wojna jest zerwaniem wszelkich węzłów prawnych, utrudnieniem, a nawet uniemożliwieniem stosunków prawnych, unicestwieniem całego prawnego ustroju społecznego. Istnieje zwłaszcza przekonanie, że łupem staje się własność prywatna, mienie jednostki, które ma zaborczemu państwu posłużyć do zaspokojenia olbrzymich wydatków wojennych. Stąd owe runy na Kasy oszczędności i banki i to ogólne zaniepokojenie ludności w chwili, gdy ciemne chmury zakrywają horyzont polityczny. Zapatrywanie takie słuszne było w starożytności, słuszne i w średniowieczu, gdy właściwie własność indywidualna była tylko dziedzicznym użytkowaniem w obszernych granicach, użytkowaniem, które panujący jako zwierzchnicy właściciel mógł zawsze bez odszkodowania odebrać, bo on był zupełnym właścicielem swego państwa w rozumieniu prawnym prywatnym. Lecz dzisiaj koncepcja taka już dawno przebrzmiała.

Państwa prawne, a takimi są wszystkie państwa konstytucyjne, określają ścisłymi przepisami prawnymi swój stosunek do obywateli i stojąc na jego straży, nie mogą dopuścić się jego naruszenia. I każde zjawisko na terenie wzajemnych stosunków państwa i obywateli, musi eo ipso stać się instytucją prawną. I taką instytucją prawną, choć pozornie wyrażenie to wyda się parodoksalnym, jest także wojna. Zdobyczą czasów najnowszych jest przekonanie, że wojna nie jest sto-

sunkiem faktycznym, znajdującym się poza wszelkimi szrankami prawnymi, lecz podobnie, jak obrona konieczna między jednostkami, jest i ta obrona konieczna międzypaństwowa, określona regułami prawnymi, a nawet w braku jeszcze dzisiaj trybunałów międzynarodowych, któreby rozstrzygały spory, gdzie zaangażowana jest suwerenność i całość polityczna państwa, wojna musi być przedmiotem ścisłego regulaminu prawniczego. Stąd wynika koncepcja, że wojna jest stosunkiem prawnym, rodzącym szereg praw i obowiązków między państwami wojnę prowadzącymi, oraz między niemi a państwami neutralnymi, a z drugiej strony stosunkiem prawnym, rodzącym pewne skutki prawne wewnątrz państwa, t. j. między państwem a jego obywatelami.

Chcąc zbadać wpływ wojny na stosunki prawnoprywatne, musimy oddzielnie zastanowić się nad skutkami wojny dla jednostki i jej mienia z punktu widzenia prawa narodów, czyli zbadać stosunek ludności do państwa zaborczego w czasie wojny i nad skutkami wojny dla stosunku obywatela do własnego swego rządu.

*

Po długich, prawie, że wiekowych usiłowaniach zarówno teorii prawa narodów jak i poszczególnych państw, udało się wreszcie na pierwszej i na drugiej międzynarodowej konferencji w Hadze, ściśle i dokładnie unormować stosunek państwa zaborczego a w szczególności jego wojsk, wkraczających na terytorium obcego państwa, do spokojnych obywateli.

W obszernym regulaminie praw i zwyczajów wojny lądowej II. konwencji międzynarodowej Konferencji hagskiej z r. 1907, podpisanej przez wszystkie prawie państwa dzisiejszego świata przedewszystkiem ratyfikowanej już przez wszystkie mocarstwa, znajdujemy źródło przepisów prawnych, których państwa kontraktujące muszą trzymać się w toku wojny lądowej między sobą. Przepisy te są doniosłym usankcjonowaniem naczelnej zasady, że wojna, czyniąca wrogami sobie dwa czy więcej państw, nie śmie w niczem naruszać własności i mienia prywatnego a o ile wyjątkowe naruszenie takie jest dopuszczalnym, jako uzasadnione wyższą koniecznością, może ono nastąpić tylko w granicach obowiązujących przepisów.

Przedewszystkiem art. 22 wypowiada naczelną zasadę, że strony wojujące nie mają nieograniczonego prawa w wyborze środków celem szkodenia nieprzyjacielowi a dalej pomijając przepisy, które wzbraniają pastwienie się nad życiem i zdrowiem nieprzyjaciela, o co nam w niniejszym rzucie oka nie idzie, postanawia konwencja, że wbronionem jest niszczenie i odbieranie nieprzyjacielskiej własności, o ile wymogi wojny tego niezbędnie nie żądają, nie wolno dalej atakować ani bombardować niebronionych miast, wsi, mieszkań lub budynków. O zamierzonym bombardowaniu należy zawiadomić zwierzchność gminną a zdobytych nawet w szturmie miast i osad nie wolno plądrować.

W razie obsadzenia nieprzyjacielskiego terytorium w przez wroga wojska, nie śmia być naruszone cześć prawa rodziny, życie obywateli, własność prywatna, przekonania religijne i służba Boża. Własności prywatnej w żadnym razie konfiskować nie wolno. Podatki, cła i daniny prawnopubliczne mają być pobierane w tej samej wysokości i wedle tych samych zasad, co dotychczas. Ponadto wolno nieprzyjacielowi nałożyć w zajętem terytorium daniny w pieniądzech, ale tylko, o ile idzie o zaspokojenie potrzeb wojska lub administracji tego terytorium. Nie wolno nakładać kary pieniężnej lub jakiegokolwiek innej kary na całą ludność za działania jednostek, których współwina nie spada na całą ludność. Daniny pieniężne mogą być nałożone tylko na podstawie pisemnego rozkazu i pod odpowiedzial-

nością samoistnego generała komenderującego. Pobieranie danin ma się odbywać, o ile możliwości wedle obowiązujących przepisów co do nakładania i rozdziału danin publicznych. Świadczeń i robót in natura, jak dostarczenia koni i podwód, kwaterunku i t. d., można żądać tylko dla potrzeb wojska, zajmującego dotyczące terytorium. Muszą one być zastosowane do zasobów danego kraju i w żadnym razie nie zobowiązywać ludności do uczestniczenia w działaniach wojennych przeciwko ojczyźnie. Każde świadczenie in natura, ma być natychmiast gotówką zapłacone, a o ile to nie jest możebnem, należy wystawić poświadczenia odbioru, a długi te mają być o ile możliwości jak najprędzej zapłacone. Wojskozaj mujące nieprzyjacielskie terytorium, może zająć tylko gotówkę i papiery wartościowe państwa jakoteż przysługujące temuż państwu pretensje arsenały, środki komunikacyjne, zapasy żywności, jak, wogóle cały ruchomy majątek państwa, który może służyć do celów wojennych. Już wedle konwencji bruckelskiej nie wolno zabierać kapitałów prywatnych, złożonych w kasach publicznych n. p. kaucyji dzierżawnych, wadyów i t. d. Tylko jedno mienie prywatne może być zajęte, a więc nie odebrane, a mianowicie wszelkie środki, które służą na lądzie, wodzie lub powietrzu do przesyłania wiadomości i przewozu osób lub rzeczy, oraz składy broni i innych wojennych, choćby należały do osób prywatnych. Po zawarciu pokoju muszą być przedmioty te zwrócone, a sprawa odszkodowania należyście uregulowaną.

Żadne więc prawo własności, dające możność swobodnej dyspozycji, nie przysługuje nieprzyjacielowi wobec cudzego mienia prywatnego. Co więcej nawet w stosunku do domenów i lasów państwowych obcego państwa, jest państwo nieprzyjacielskie tylko ich zarządzcą i użytkownicą, który ma je w należytych stanie utrzymywać, pobierając tylko dochody, a nie niszcząc substancji. Własność gmin i zakłady poświęcone służbie Bożej, dobroczynności, nauce i sztuce, choćby nawet państwowe, stoją na równi z własnością prywatną, t. zn. są nietykalne i nienaruszalne. Każde zajęcie, uszkodzenie lub zniszczenie tychże zakładów oraz pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki jest wzbrowione i ma być karanem.

To są w krótkości zebrane najgłówniejsze przepisy prawa narodów, uświęcające naczelną zasadę, że w razie wojny, jest mienie nieprzyjaciela, jako takiego, nietykalne, a zabór jego lub zajęcie może nastąpić tylko w ściśle oznaczonych przypadkach i zawsze za pełnem wynagrodzeniem. A na straży tych przepisów, jako ich sankcja prawna stoją wstępne artykuły powołanej konferencji. Wedle nich mają państwa kontraktujące w regulaminach służbowych swych armii, dosłownie powtórzyć treść tej konwencji a strona, któraby przepisy te naruszyła, jest zobowiązana do wynagrodzenia szkody i jest odpowiedzialna za wszystkie czyny, popełnione przez osoby, należące do jej siły zbrojnej.

Widzimy, więc z tego, że w najgorszym wypadku w chwilach, gdy obywatele pozbawieni są opiekuńczej dłoni własnego swego państwa, gdy zbrojne zastępy obcych wojsk zalegają ich terytorium, jeszcze niema niebezpieczeństwa dla stosunków prawnoprywatnych i mienia indywidualnego, bo wtenczas na straży ich stoją przepisy prawa narodów, wynikłe, jak powiada wstęp do II. konwencji hagskiej, „ze zwyczajów uspołecznionych narodów, z zasad ludzkości i wymogów publicznego sumienia“. Wobec tego błędnem jest zapatrywanie, że przepisy te nie mają praktycznego znaczenia, że na straży nie stoi żaden sąd, mający do dyspozycji środki egzekucyjne, które mają urzeczywistnić wolę prawa, bo nie należy o tem zapominać, że w stosunkach międzynarodowych jest coś, co nie zawsze odgrywa panującą rolę wewnątrz państwa w sto-

sunkach między jednostkami, a to poczucie honoru i miłość osobista państw. Państwo łamiące przepisy prawa narodów, zwłaszcza te, które podyktowane są względami ludzkości, naraża się na pogardę w opinii innych państw, na miano barbarzyńcy, a pomżenia tego nie zrównoważy zabór choćby znacznej ilości papierów wartościowych lub choćby zrabowanie kilku banków, lub kas oszczędności, zwłaszcza dla państw, które po długich wiekowych usiłowaniach i trudach, zdołały wywalczyć sobie w Europie opinię państw kulturalnych. Opinia ta będzie im za drogą, aby ją sprzedać, choćby za miliardy cudze.

I historia ostatnich wojen dostarcza dowodów prawdziwości tego rozumowania. W czasie wojny francusko-pruskiej w roku 1870, zwycięskie wojska niemieckie nie tknęły olbrzymich zapasów pieniężnych funduszu rezerwowego Banku Francji w Paryżu, albowiem zapasy te były zdeponowaną tamże własnością prywatną, a po zakończeniu wojny, wypłacał rząd niemiecki odszkodowanie mieszkańcom Alzacji i Lotaryngi, za szkody, wyrządzone im wskutek ostrzeliwania w czasie wojny przez wojska niemieckie i francuskie.

Przedstawiona wyżej zasada nietykalności własności indywidualnej musi tembardziej przyświecać stosunkowi państwa do własnych obywateli, wobec których państwo to poczuwa się do większych obowiązków aniżeli do cudzoziemców i to jeszcze wrogów.

Przedewszystkiem skonstatować należy, że wojna nie pociąga żadnych innych skutków prawnych, aniżeli te, które w państwach uporządkowanych, do jakich należy Austria, są ściśle przepisami określone. A żaden przepis ustawodawstwa austriackiego nie przewiduje w razie wojny pozbawienia obywateli ich mienia, albowiem własność jest nietykalną (art. V, ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli), wyłączenie nastąpić może tylko w wypadkach ustawą określonych i to za stosownem wynagrodzeniem (§ 365. kod. cyw.). Żadną miarą wojna nie może być powodem do zawieszenia tego kardynalnego przepisu ustawowego, bo na wypadek wojny mogą być wprowadzone wedle ustawy z 5. maja 1869 Dz. p. p. nr. 66 zawieszane pewne prawa konstytucyjne, ale tylko publiczne. Mogą być wprowadzone pewne ograniczenia wolności osobistej, prawa domowego, tajemnicy listowej, prawa zgromadzania się i stowarzyszania, ale tylko czasowo i miejscowo i to ze względu na niebezpieczeństwo i porządek publiczny, nigdy zaś nie mogą być ograniczone prawa prywatne w większym rozmiarze, aniżeli pozwalają na to obowiązujące ustawy. Już z tego widocznem jest, jak bezzasadne są obawy, że rząd może zabrać kapitały z banków i kas oszczędności, a to tem mniej, skoro na podstawie ustawy sankcyonowanej przez monarchę, kraj cały oraz powiaty i gminy gwarantują bezpieczeństwo wkładek. Na czynniki prawno-publiczne spada więc odpowiedzialność prawno-prywatna za nietykalność prywatnych kapitałów.

(Dok. nast.)

Notatki.

Posiedzenie Wydziału Związku galicyjskich kas oszczędności. się odbędzie dnia 10. listopada 1912. o godzinie 10, przedpołudniem w sali obrad galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie z następującym:

Porządkiem dziennym

1. Sprawozdanie z czynności biura
2. Sprawozdanie o przeprowadzonych lustracjach:

w miejskiej Kasie oszczędności w Dąbrowie,
w miejskiej Kasie oszczędności w Śniatynie
w powiatowej Kasie oszczędności w Chrzanowie,
w miejskiej Kasie oszczędności w Podgórzu,
w powiatowej Kasie oszczędności w Nowym Targu,
w powiatowej Kasie oszczędności w Wadowicach,
w miejskiej Kasie oszczędności w Sądowej Wiszni,
w powiatowej Kasie oszczędności w Myleśnicach,
w powiatowej Kasie oszczędności w Śniatynie,
3, Sprawy bieżące.

Konkurs. Kasa oszczędności miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na

- a) posadę kasyera z poborami unormowanymi dla rangi III-ciej od 3.840 kor. i 4 trzecieściami po 240 kor. — względnie z poborami rangi II-giej od 4.800 kor. i 3 pięćciościami po 480 kor. tudzież
- b) na posadę urzędnika rangi III-ciej z poborami od 3.840 kor. do 4.560 kor.

Warunki:

- 1) dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego
- 2) nieprzekroczony 40 rok życia
- 3) dobry stan zdrowia i nieposzlakowane życie.
- 4) uporządkowane stosunki majątkowe
- 5) wolność od służby wojskowej
- 6) ukończona szkoła średnia i państwowy egzamin z pojedynczej i podwójnej buchalterii — lub wyższa szkoła handlowa
- 7) przynajmniej 6 letnia praktyka w większej kasie oszczędności lub Banku zwłaszcza ad a) w dziale kasowym.

Po pierwszym roku prowizorycznej nienagannej służby — może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane wnieść należy do dnia 15. grudnia 1912 do Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Przemyśla w Przemyślu.

W Przemyślu dnia 1. października 1912.

*Dyrekcya kasy oszczędności
miasta Przemyśla.*

Bank austro-węgierski podwyższył z dniem 26. października r. b. stopę procentową z 5 na 5 $\frac{1}{2}$ %.

W ostatnich paru latach stopa procentowa Banku austro-węgierskiego wynosiła:

od 20. października	1905	4 $\frac{1}{2}$
" 26 maja	1906	4
" 28 września	1906	4 $\frac{1}{2}$
" 28. czerwca	1907	5
" 11. listopada	1907	6
" 11 stycznia	1908	5
" 4. lutego	1908	4 $\frac{1}{2}$
" 8. maja	1908	4
" 24. października	1910	5
" 4. lutego	1911	4 $\frac{1}{2}$
" 22. lutego	1911	4
" 22. września	1911	5
" 26. października	1912	5 $\frac{1}{2}$

Podniesienie kursu papierów wartościowych Temat ten bez kwestyi jest stale od szeregu lat bardzo aktualnym i nie dziw też że niemal codziennie to z tej to z owej strony wylaniają się projekty, które mają na celu podnieść kurs papierów państwowych.

Na odbytem w ostatnim czasie zjeździe bankierskim, Max. M. Warburg bankier z Hamburga

wygłosił w tej sprawie referat. P. Warburg w referacie swoim wyszedł z założenia, że mechaniczne porównanie papierów niemieckich z papierami innych państw nie da się przeprowadzić, gdyż okoliczności, które wpływają na tworzenie się kursu są w każdym państwie odmienne. Przyczyną międzynarodowego niskiego kursu papierów państwowych widzi referent w silnym przemysłowym rozwoju zachodniej Europy i w ogromnym zwiększeniu się liczby konkurujących papierów lokacyjnych. Ten niski kurs papierów państwowych jest do tego stopnia zjawiskiem między narodowym, że wywody referenta wszędzie, — a zatem także w Austrii — zasługują na uwagę. — Czy atoli zaradzą one złemu, to pytanie, — gdyż są one silniejsze w negowaniu, niż w postawieniu jakichś pozytywnych zużytkować się dających propozycji. Dotąd każdy miał słuszość gdy projekty, zmierzające do poprawy kursu rent, uznał jako nieprzydatne i nie do przeprowadzenia, lecz skoro sam postawił jaki nowy projekt, w takim razie powiększał tylko liczbę tych nieudanych projektów.

A chociaż teraz motywy i rezulucyi referenta na zjeździe bankierów jednogłośnie zostały przyjęte po dłuższej debacie, — jednakże nikogo to nie złudzi. Co najwyżej okoliczność ta przemawia za teoretyczną słuszością tych wywodów a ta i bez tego jest uznawaną, o praktycznej wartości atoli tego projektu można wątpić.

Odnośny punkt wzmiankowanej rezolucyi opiewa:

„Środki na rzecz naszych papierów państwowych: Należy stworzyć wielki i pewny targ na papiery państwowe, na którymby się wszystkie transakcje dokonywały.

Podaż pożyczek państw związkowych musi o ile możności być ograniczoną przez dobrą politykę finansową i podatkową. Umarzanie pożyczek państwa i państw związkowych nie ma się odbywać sporadycznie tylko przy pomocy stojących do dyspozycji nadwyżek kasowych, lecz musi być przeprowadzone jako przymusowe umorzenie przez wykupna, a o ile tego nie można polecać w obecnych stosunkach, należałoby obok rent wypuszczać także umarzne papiery państwowe. W szczególności nie można uważać umorzenia przez skreślanie dozwolonych pożyczek za wskazane. Kasy oszczędności należy zobowiązać, by wpłynęły na wkładkujących aby ci, skoro wkładka ich osiągnie najwyższej dozwolonej wysokości, — za dalsze oszczędności zakupywali papiery państwowe. Propagandę na rzecz papierów państwowych należy rozszerzyć. Loterye, jako sprzeczne ze solidnym sposobem powstania majątku, nie mogą być rozszerzane. Targ pieniężny należy ułatwiać przy równoczesnym zniesieniu stempla czekowego przez wprowadzenie na szarszą skalę obrotu czekowego i przekazowego. Gminy powinny swoje emisje ograniczyć, wprowadzając w gospodarkę oszczędność a ponadto mniej przedsiębiorstw prywatno gospodarczych umiastowiać.

Dla pewnych oznaczonych kół interesentów należałoby obok papierów rentowych emitować pożyczki z pewnymi stałymi terminami spłat. Również musi być udzielone państwu generalne uprawnienie do wydawania pożyczek z terminem spłaty wzamian za renty“

Wszystko to bardzo piękne i słuszne. Ale jak np. rozszerzyć propagandę za papierami państwowymi. Albo jak kasy oszczędności mogą wpływać na wkładkujących, by ci zakupywali pożyczki państwowe, skoro oni tego nie chcą. — Co do gmin, pewno jest rzeczą, że oszczędność w ich gospodar-

ce jest wskazana, — lecz tą życzliwą radą żadna gmina zbyt wiele dobrego nie zdziała. — A cóż dopiero mówić o żądaniu rezolucyi, aby związkowe państwa uprawiały zdrową politykę finansową. Czy jest ktoś w ogóle, co by z umysłu chciał prowadzić złą politykę finansową?

Kursum rent nie pozostaje nic innego, jak z czasem pomóc sobie samym, środki bowiem tą rezolucją proponowane nie wiele im pomogą. — Referat p. Warburga ma tą może jedyną wartość, że wykazuje, jak rentom się nie pomoże — a to może oszczędzić wiele złudzeń.

Państwowy zakład ubezpieczenia na życie we Włoszech Upaństwowienie zakładów ubezpieczeń na życie we Włoszech stało się już faktem dokonanym, rząd włoski bowiem opublikował w ostatnich czasach odnośną ustawę, która wejdzie w życie z dniem 1. stycznia 1913.

Ogłoszona ustawa zawiera 72 rozdziałów, — pierwsze pięć zawierają postanowienia co do składu i obowiązków Wydziału zarządzającego, co do urządzenia instytutu, należyłości premiovych, użycia zapasów kasowych tudzież co do objęcia portfeli prywatnych zakładów ubezpieczeń. Dalsze postanowienia odnoszą się do nominacji i obowiązków rachmistrzów, o lokacji matematycznych rezerw, z których połowa musi być ulokowana we włoskich papierach państwowych, a zaledwie jedna dziesiąta może być użytą na zakupno nieruchomości miejskich.

Dalsze rozdziały zawierają postanowienia nadzorcze nad tym państwowym zakładem ubezpieczeń jak nie mniej nad prywatnymi zakładami ubezpieczeń, którym ustawa przyznała prawo prowadzenia swoich agend jeszcze przed lat dziesięć.

Dalej idą postanowienia o zawartem wypowiedzeniu umowy ubezpieczeniowej a następnie rozmaite szczegóły co do objęcia portfeli innych towarzystw. — W dalszym ciągu zawiera statut postanowienia i warunki, nad którymi dalsze prowadzenie agend innym towarzystwom asekuracyjnym (przez lat 10) będzie dozwolone, a w szczególności nałożono na nie obowiązek ustalenia taryf w wysokości przez ministerstwo skarbu oznaczonej. Towarzystwa uprawiające ubezpieczenia tontynowe mają być rozwiązane. — W tym też celu zostaną zamianowani rządowi komisarze, którzy mają ustalić stan majątkowy i zająć się rozdziałem majątku.

Ostatnią grupę postanowień statutowych stanowią postanowienia dotyczące wyjątków, jakie ustawa przyznała uznanym zakładom zaopatrzenia, kasom na starość, towarzystwom na wzajemności opartym itd.

Tak więc ta ustawa, która ze strony wszystkich niemal państw, była opugnowaną, że względu na interesa różnorodnych towarzystw asekuracyjnych przychodzi do skutku, a jakkolwiek państwowy zakład asekuracyjny rozpoczyna swe czynności dopiero 1. stycznia 1913. już organy jego funkcjonują.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału, minister handlu Nitti podniósł, że układy ze znaczniejszymi, towarzystwami asekuracyjnymi amerykańskimi, austriackimi, niemieckimi, francuskimi i włoskimi zostały już zawarte, z niektórymi zaś tak krajowymi i zagranicznymi jeszcze się toczą. Przez dotychczas zawarte układy suma ubezpieczeń życiowych w państwowym zakładzie asekuracyjnym doszła do kwoty 500 milionów lirów a jest nadzieja że po ukończeniu w toku będących układów kwota ta dojdzie do jednego miljarda

Dane przytoczone przez włoskiego ministra handlu — a przypuszczać należy, że nie są one

przesadzone — wskazują, że rząd włoski tę nową instytucją ma zamiar oprzeć na bardzo szerokiej podstawie. Z drugiej strony widać, że wszystkie krajowe i zagraniczne we Włoszech operujące asekuracje wołały zrzec się prawa dalszego prowadzenia agend przez lat dziesięć w obec nałożonego na nie obowiązku reasekuracji w wysokości 40% wszystkich nowo zawartych ubezpieczeń.

Zdaje się także że te wszystkie towarzystwa wołały odstąpić cały swój portfel państwowemu zakładowi ubezpieczeń, niż rozwiązać wszystkie umowy, co w obec niemożności zawierania nowych umów musiałoby pociągnąć za sobą pewne znaczne straty.

Zaznaczyć w końcu należy, że państwowy zakład asekuracyjny wszystkie ubezpieczenia zawarte wedle taryf. zapewniających udział w zyskach, zamienia przy odpowiedniej redukcji premii na ubezpieczenia zwykłe bez udziału w zyskach. gdyż rozdział zysków nie ma należeć do zadań tego zakładu, natomiast wszystkie przezeń uzyskane zyski mają być użyte na stworzenie kasy zeopatrzenia na starość dla robotników.

Międzynarodowy kongres izb handlowych i przemysłowych

W czasie od 24 do 26 września obradował w Bostonie piąty międzynarodowy kongres izb handlowych i przemysłowych w którym reprezentowanych było 40 państw. Po raz pierwszy w kongresie wzięli udział delegaci Chin. — Posiedzenie kongresu zajął sekretarz handlu Stanów Zjednoczonych Karol Nagel, obradom przewodniczyli na przemian Ludwik Canon le Grand i Edward A. Filene obaj Belgijczycy i kierownicy nieustającego komitetu. — Na porządku dziennym między innymi była sprawa uregulowania międzynarodowego obrotu czekowego, ujednostajnienie i uproszczenie statystyki handlu i obrotu, urządzenie stałej centrali dla międzynarodowego handlu itp. Ponadto uchwalono wdrożyć studia celem zbadania przyczyn obecnej panującej drożyzny środków żywności.

Uczestnicy kongresu robili także wycieczki naukowe do Buffalo, wodospadów Niagary, Detroit, Chicago, Cincinnati, Dayton, Pittsburghu, Waszyngtonu Filadelfii i Nowego Jorku.

Pierwszy tego rodzaju kongres odbył się w r. 1905 w Lüttich, drugi w r. 1906 w Medyolonie, trzeci w roku 1908 w Pradze, a czwarty w r. 1910 w Londynie.

Ruch wkładek

w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc wrzesień 1912.

	o/o	Stan kapitału wkładowego z dniem 31 sierpnia 1912		W ciągu miesiąca września 1912.						Różnica		Stan kapitału wkładowego z dniem 30 września 1912		
		K	h	wynosily wkładki			zwrócone			K.	h.	K.	h.	
				Stron	K.	h.	Stron	K.	h.					
Bochnia m.	5	3,982.069	04	240	84.702	55	263	100.909	91	—	16.207	90	3,965.861	68
Bochnia p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ filia w Limanowej	5	121.295	36	24	12.187	80	13	10.376	47	+	1.811	33	123.106	69
Bohorodczany p.	5	1,117.503	14	80	37.190	76	61	56.611	54	+	1.420	83	1,116.082	31
Brzesko p.	4 1/2-5	1,849.313	24	132	116.243	33	62	94.031	64	+	2.211	69	1,371.524	93
Brzeżany p.	5	2,224,015	58	122	88.965	08	129	112.332	85	—	23.867	77	2,200.647	81
Buczacz* p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dąbrowa m.	4 1/2-5	1,194,996	44	77	123.627	82	67	105.309	49	+	18.258	33	1,213.254	77
Dobromil* m.	—	905.872	07	56	29.791	97	62	28.316	97	+	1.475	—	907.347	07
Drohobycz m.	4	4,149.484	05	133	147.075	89	123	153.236	35	—	13.160	46	4,136.323	59
Gorlice p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gródek Jagielloński* p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław m.	4 1/2	3,524.629	33	203	82.899	77	241	123.921	66	—	41.021	89	3,483.607	34
Jasło m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kałuż p.	4	679.787	85	100	76.280	89	81	34.559	57	+	41.701	32	721.489	17
Kałuż p.	4 1/2	309.679	18	—	—	—	7	1.416	27	—	1.416	27	308.242	91
Kołomyja m.	4 1/2	6,817.093	07	454	241.595	41	582	292.968	67	—	51.373	26	6,765.719	81
Kraków* m.	4	24,408.832	12	1705	1,198.719	01	1718	946.216	88	+	252.502	13	24,661.364	25
Kraków p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krosno m.	4 1/2	1,869.532	92	137	83.545	59	85	60.825	39	+	22.720	20	1,892.253	12
Lwów gal.	4	108,908.427	17	9905	3,946.387	88	11595	4,543.243	27	—	596.862	99	108,311.564	78
Mielec p.	5	1,306.892	61	155	78.738	54	116	125.744	20	—	47.005	64	1,259.886	95
Myślenice p.	4 1/2	2,491.237	19	—	72.479	19	—	72.836	78	—	357	59	2,490.873	60
Nowy Sącz m.	4 1/2-5	5,519.063	97	—	207.369	55	341	211.765	02	—	4.396	47	5,514.668	50
Nowy Targ* p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Podgórze* m.	4 1/2	4,215.218	24	489	219.019	38	481	220.160	10	—	1.140	72	4,214.077	52
Przemysł m.	4	9,376.073	81	592	250.133	73	705	406.091	65	—	155.957	92	9,200.120	89
Ropczyce p.	4 1/2	1,895.933	61	98	76.077	73	97	63.928	88	+	12.148	85	1,908.081	46
Rudki p.	—	939.096	17	82	42.712	89	64	12.879	61	+	29.332	—	968.929	45
Rzeszów m.	4	4,449.580	50	300	184.797	73	240	233.627	62	—	49.329	89	4,400.250	61
Sądowa Wiszni m.	5	141.943	79	35	45.283	34	4	1.109	—	+	44.183	34	186.127	13
Sambor m.	4 1/2	6,258.351	—	354	205.190	64	398	192.257	55	+	12.933	09	6,271.284	09
Sambor p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok m.	4 1/2	3,858.248	61	219	98.803	37	209	89.795	62	+	9.007	75	3,867.256	36
Sniatyn m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sniatyn p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sokal m.	4 1/2	2,059.058	22	96	37.357	02	202	99.348	28	—	63.991	26	1,995.065	06
Stryj m.	4 1/2	4,746.191	19	583	238.443	67	568	278.559	49	—	40.115	82	4,706.075	37
Tarnobrzeg p.	—	2,022.676	69	179	104.278	90	130	127.048	15	—	22.769	25	1,999.907	44
Tarnopol m.	4 1/2	6,795.490	69	625	262.569	75	775	392.027	09	—	129.457	34	6,666.033	35
Tłumacz p.	4 1/2-5	853.440	68	93	206.065	93	42	192.262	23	+	13.803	70	867.244	38
Trembowla p.	4 1/2	993.330	03	112	28.454	02	125	46.505	15	—	18.051	13	975.278	90
Wadcuwice p.	4	4,851.817	63	272	156.685	89	258	141.440	19	+	15.245	70	4,867.063	33
Wieliczka* p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zalęzeczki p.	5	1,208.159	64	79	53.302	13	91	27.730	88	+	25.571	25	1,233.730	89

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

4 ¹/₂ %

Listy zastawne

Banku Galicyjskiego
dla handlu i przemysłu
w Krakowie

wolne od podatku.

Listy te mające **popularne bezpieczeństwo**, nadają się do lokowania funduszów sierocych w depozytach sądowych, oraz mogą być użyte na wady, kaucyje małżeńskie i t. p.

Powyższe listy są do nabycia w Kantorze Banku po kursie dziennym.

Filia c. k. uprz. austriackiego

Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł. i od 3 do 4 popoł.

książeczki wkładowe

z 4% oprocentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k. jednego dnia i na jedną książeczkę bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji, wydaje przekazy i akredytywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

FILIA Pragskiego Banku Kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29
(Nr. telefonu 937, 946, 846).

Zakład centralny w Pradze. Filie w Kolinie Ołomuńcu i Brodach.

Wpłacony kapitał akcyjny K. 9,000,000.

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne K. 4,100,000.

Korzystne załatwianie

**wszelkich transakcji bankowych
i lokacyi kapitałów**

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych

Promesy, Losy (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek na pokład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczanie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — **Listy polecające i akredytywy na sezony podróży.** — **Eskont weksli.** — **Inkasa i wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne.** — **Wkładki pieniężne**, na książeczki wkładowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje po

4 ¹/₂ procent

na asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem: oprocentowanie po 4 ¹/₄ % i w rachunku bieżącym.

Oddział komercyjny:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych publicznych, kredyty na podatki i cła. Zaliczkowanie faktur towarowych. Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

Wiedeński Bank Związkowy

FILIA WE LWOWIE.

LWOW

Kapitał akcyjny:
K. 80,000,000.

Fundusze rezerwowe:
K. 23,027,428-13.

we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 13.

Telefon nr. 57. Dyrekcya
Telefon nr. 358. Kantor
wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Augsburg, Z. Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prosejów, W. Neustadt i St. Pölten. 12 kantorów wymiany i kas depozytów we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 4% książeczki wkładowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. **Eskontuje weksle**, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na targach krajowych i zagranicznych. **Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.**

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rowiduje bezpłatnie numer losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwiające doświadczeniem i rozgalezionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.